

Mariusz Lange

historyk sztuki

Izba Celna we Wrocławiu

## ZABYTKI NA GRANICACH PAŃSTWOWYCH JAK CHRONIĆ JE W WARUNKACH WOLNEGO RYNKU

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało ograniczenie zakresu kontroli celnej osób przekraczających granicę państwową zgodnie z obowiązującymi we Wspólnocie standardami o wolnym przepływie osób i towarów. Liberalizacja ta pozostaje obecnie w sprzeczności z restrykcyjnym i niedostosowanym do standardów unijnych ustawodawstwem polskim, dotyczącym ochrony zabytków.

Stan ten stwarza wiele trudnych, kłopotliwych czy wręcz niezręcznych sytuacji, z jakimi spotykają się Służba Celna i Straż Graniczna, realizując w praktyce przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Smutnym efektem niedostosowania polskich i unijnych norm prawnych bywają takie przypadki, jak zatrzymanie na lotnisku w Poznaniu skrzypiec wykonanych przez Januariusza Gagliano w XVIII w., które były przewożone przez Koreankę Mari Lee, uczestniczkę XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Zabytkowy instrument jest własnością brytyjskiej szkoły muzycznej.



1. Rzeźba *Biegacze*, patynowany brąz, Francja, 2. poł. XIX w.  
1. Sculpture *Runners*, patinated bronze, France, second half of nineteenth century.

To przykład typowy, pochodzący z ostatnich dni października 2006 r., niestety, nieodosobniony, gdyż przedmioty wwieszone do Polski, a następnie wywożone bez zaświadczenia wymaganego przepisami cytowanej ustawy zatrzymywane są przez nasze służby graniczne. Jednak takie zatrzymanie instrumentu, jak w przypadku Mari Lee, ma negatywny odbiór społeczny i jest komentowane przez media jako całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione działania naszej administracji, czego przykładem tytuł jednego z artykułów: „Aresztowali zabytkowe skrzypce”.

Służba Celna chroni zabytki na podstawie przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162 poz. 1568 z 2003 r.) oraz zmiany zawarte w jej nowelizacji (Dz.U. Nr 50 poz. 362 z 2006 r.). Niestety, aktualny stan prawny nie rozwiązuje tak istotnych dziś kwestii, jak tranzyt i czasowy przywóz zabytków do Polski. Problem ten, wielokrotnie już podnoszony, wiąże się z interpretacją zapisów przywołanej ustawy. Powstają pytania, czy zapisy te dotyczą ochrony polskich zabytków, czy też wszystkich przedmiotów zabytkowych, również tych przywożonych czasowo z innych krajów Wspólnoty Europejskiej.



2. Cukiernica, srebro złoczone, Niemcy, 2. poł. XIX w.  
2. Sugar bowl, goldplated silver, Germany, second half of nineteenth century.



3. Sejf – *Panzerschrank*, Śląsk, sygnowany H. BROST, 2. poł. XIX w.

3. Safe – *Panzerschrank*, Silesia, signed H. BROST, second half of nineteenth century.

Przyjmując interpretację, że ochronie prawnej podlegają zabytki polskie oraz te, których wywóz następuje w formie nieudokumentowanej, właściwym rozwiązaniem byłoby uznawanie przy wywozie przez Służbę Celną i Straż Graniczną każdego dokumentu administracyjnego potwierdzającego fakt przywiezienia zabytku do Polski z innego kraju Unii Europejskiej. Taki tryb postępowania w racjonalny sposób rozwiązałby istniejące problemy tranzytu i czasowego przywozu przedmiotów zabytkowych, nie wynika on jednak z zapisów cytowanej ustawy. Obecnie ustawa określa jedynie ogólne pojęcie zabytku podlegającego ochronie, ale nie odnosi się do miejsca jego pochodzenia, czyli nawet przedmiot, którego przywóz do Polski jest w pełni udokumentowany, wymaga obecnie odrębnego dokumentu na jego wywóz.

Kontrola celna wynikająca z takiego stanu rzeczy sprowadzała się więc w praktyce do żądania okazania pozwolenia wywozu, a po nowelizacji ustawy przedstawienia zaświadczenia, że przedmiot nie wymaga pozwolenia wywozu nawet w przypadku tranzytu i czasowego przywozu zabytkowych przedmiotów w ramach Wspólnoty Europejskiej. Należy podkreślić, że w tym przypadku żądania polskiej administracji dotyczą najczęściej przedmiotów, których obrót nie jest objęty obowiązkiem uzyskania pozwolenia zarówno na przemieszczanie wewnątrz, jak i na wywóz z Unii Europejskiej.

Postępowanie takie, wymagające dodatkowego dokumentu wywozowego niestosowanego w innych krajach Wspólnoty, w oczywisty sposób stwarza sytuacje konfliktowe, powodując również ograniczenie polskich usług konserwatorskich wykonywanych w Polsce – problem ten dotyczy zwłaszcza renowacji mebli przywożonych do Polski z Niemiec. Nie ma obecnie w obrocie unijnym oficjalnej formy zgłoszenia takiego przywozu ani obowiązujących dokumentów, których zastosowanie zapewniłoby ustalenie tożsamości wywożonych później przedmiotów.

Powstają także problemy przy organizacji czasowych wystaw artystycznych, wspomnianych już koncertów muzyki klasycznej lub spotkań miłośników starych pojazdów, w stosunku do których dodatkowo stosowana jest norma 25 lat dla przedmiotów technicznych o charakterze zabytkowym; w ustawodawstwie unijnym przewidziano od 75 lat.

Znowelizowana 24 lutego 2006 r. ustawa nie określa formy zgłoszenia przywozu zabytków do Polski z innych krajów unijnych. Nie zostały również zdefiniowane kryteria i przesłanki, jakimi ma się kierować organ wydający zaświadczenia, czyli Wojewódzki Konserwator Zabytków. Obecnie zatem właściciel przedmiotu zabytkowego, który czasowo wwozi lub jedynie przewozi w tranzycie zabytkowy przedmiot, praktycznie nie ma możliwości formalnego zgłoszenia faktu jego wwozu do Polski ani też zaplanowania jego legalnego i niekłopotliwego wywozu.



4. Komoda eklektyczna, Niemcy, 2. poł. XIX w.

4. Eclectic chest of drawers, Germany, second half of nineteenth century.



5. Rynek wrocławski, litografia Adalberta Wolfla (1827-1896) z 1860 r.  
5. Wrocław Market Square, lithograph from 1860 by Adalbert Wolf (1827-1896).

6. Kabinet, Niemcy, 2. poł. XIX w.  
6. Cabinet, Germany, second half of nineteenth century.



Wydaje się, że jedynym racjonalnym rozwiązaniem opisanych problemów byłoby czytelne i jednoznaczne określenie zakresu ochrony dziedzictwa w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tak aby z treści rozdz. 5 jasno wynikało, że pojęcie „wywóz” dotyczy terytorium Polski, natomiast zaświadczenia wystawiane na podstawie art. 59 ust. 3 powinny być stosowane jedynie w zależności od potrzeb. Istotą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest przecież ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego i to zadanie właśnie powinno być jasno sprecyzowane, natomiast dodatkowe ograniczenia tranzytu zabytków w ramach Unii Europejskiej, a co za tym idzie również ich czasowego przywozu do Polski, uznać należy za szkodliwe i wymagające natychmiastowej interwencji.

Kolejną kwestią jest utrzymanie przez nowelizację zawartego w ustawie katalogu przedmiotów o charakterze zabytkowym niewymagających pozwolenia na wywóz za granicę. Przedmioty te, określone w art. 59 ustawy różnią się od zabytków ujętych w klasyfikacji prawa unijnego, w którym występuje 14 kategorii przedmiotów wyszczególnionych ze względu na ich rodzaj oraz czas wykonania, co w bardzo szczegółowy sposób definiuje pojęcie zabytku.

Obecnie chyba nic nie stoi na przeszkodzie, aby Polska uznała taką właśnie klasyfikację zabytków, dokonując w niej jedynie niezbędnych zmian w określeniu wartości przedmiotów zabytkowych niewymagających pozwolenia na wywóz za granicę, gdyż większość naszych zabytków nie osiąga tak wysokich progów wartościowych, jakie obowiązują w Unii Europejskiej; dla przykładu malarstwo liczone jest od wartości 150 000 euro. Jednak pominięcie progów wartościowych byłoby także niewłaściwe, gdyż

skutkowałyby koniecznością prowadzenia sprawy karnej w każdym przypadku bez odniesienia do realnej wartości przedmiotu.

To, co się teraz dzieje, powoduje również znaczące ograniczenia na rynku kolekcjonerskim, który skupia się najczęściej na przedmiotach o niewielkiej wartości historycznej i artystycznej. Mimo różnych opinii dotyczących działalności kolekcjonerów nie ulega wątpliwości, że tworzą oni grupę ludzi ceniących historię i kulturę w szerokim ich aspekcie, a zatem zasługują na poparcie państwa i jego ustawodawstwa. Dlatego też nie należałoby stosować zbyt

restrykcyjnych ograniczeń, np. w obrocie kartami pocztowymi czy innymi tego rodzaju przedmiotami. Często stają się one cenne dopiero jako zbiór zebrany z określonym przesłaniem, ilustrujący np. region, czas lub inną tematykę ujętą przez kolekcjonera. Te zbiory powinny być chronione jako kolekcje, a nie pojedyncze przedmioty o niewielkiej wartości, którymi obrót warunkują przepisy i dodatkowe dokumenty.

Progi wartościowe powinny być więc określone przez rzeczoznawców z uwzględnieniem specyfiki polskiego rynku sztuki, naszych zasobów muzealnych oraz poddane konsultacji ekspertów i muzealników w celu określenia ich realnej wartości na rynku polskim.

Wprowadzenie klasyfikacji zabytków, stosowanej w ustawodawstwie europejskim, umożliwiłoby ujednoczenie regulacji prawnych polskich i unijnych oraz złagodzenie ograniczeń odczuwalnych szczególnie na rynku kolekcjonerskim na skutek braku odniesienia prawa do wymiernej wartości zabytku. Przestrzeganie obowiązujących przepisów prowadzi często do zajmowania przez służby celne przedmiotów o znikomej wartości historycznej, czyli takich,



7. Etagerka, Niemcy, XX w.  
7. Etagerere, Germany, twentieth century.

jakie powszechnie występują w obrocie kolekcjonerskim, nie będąc jednocześnie głównym celem ochrony prawnej. Są one następnie przekazywane na rzecz Skarbu Państwa, choć trudno liczyć, by w przyszłości stały się ozdobą naszych zbiorów muzealnych.

Aktualny stan prawny zakłada obligatoryjne wydawanie zaświadczeń, że przedmiot o charakterze zabytkowym nie wymaga pozwolenia wywozowego, co w praktyce ogranicza również eksport współczesnych wyrobów o charakterze artystycznym: wszelkiego rodzaju pamiątek, obrazów lub rzeźb, które można wywieźć z każdego innego państwa Wspólnoty bez dokonywania dodatkowych formalności. Zasadne wydaje się utrzymanie tego rodzaju udokumentowania wywozu jedynie fakultatywnie w odniesieniu do konkretnych przypadków, takich jak m.in. malarstwa w stylu historycznym lub wiernych kopii starych mistrzów, co do których może wystąpić podejrzenie, że zachodzi próba nielegalnego wywozu zabytku.

Należy wyjaśnić, że stosowanie zaświadczeń w swym pierwotnym założeniu miało służyć ułatwieniu pracy funkcjonariuszy dokonujących kontroli wywozowej. Obecnie jednak służba celna dysponuje przynajmniej częściowo przeszkoloną kadrą pracowników oraz systemem konsultacji multimedialnych, funkcjonujących całodobowo i w większości przypadków równie skutecznie jak owe zaświadczenia.

Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że istnieje potrzeba szybkich i radykalnych zmian w ustawodawstwie krajowym w celu dostosowania go do standardów unijnych. Trwają intensywne prace oraz konsultacje nad kolejnym projektem nowelizacji ustawy o ochronie zabytków. Ich zaawansowany stan daje nadzieję na wyeliminowanie istniejących problemów i realizację trudnego obowiązku ochrony zabytków w warunkach wolnego rynku.

---

**Mgr Mariusz Lange, absolwent historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, jest pracownikiem Izby Celnej we Wrocławiu. Od ośmiu lat pełni funkcję koordynatora ds. ochrony zabytków na Dolnym Śląsku.**

## HISTORICAL MONUMENTS ON A STATE BORDER: HOW TO PROTECT THEM IN FREE MARKET CONDITIONS

The access of Poland to the European Union, changes which affect binding law, and new conditions associated with the free market and commodity turnover have created obstacles for the practical implementation of the protection of historical monuments by customs officers.

At present, particularly difficult questions include the absence of cohesion among Polish regulations relating to the protection of historical monuments and the adaptation of their application to Union

legislation. Conflict-prone situations appear predominantly in the case of inner-Union transit and temporary import which leads to the custody of objects previously brought to Poland from Union countries.

Such initiatives are regarded by foreigners as totally incomprehensible and remain exceptionally harmful for Polish culture and its progress; they also create an unfavourable image of our country, envisaged as maladjusted vis a vis Union jurisdiction.